

Bogusław Nadolski

"Was die Sakramente bedeuten.
Hilfen zu einer neuen Erfahrung",
Theodor Schnitzler,
Freiburg-Basel-Wien 1982 : [recenzja]

Collectanea Theologica 53/4, 186-187

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rozdział ten kończy się historią rozdarcia jedności Kościoła, które, zarysowane już wcześniej, nastąpiło ostatecznie w 1054 roku. Rok ten oznacza nie tylko początek nowej sytuacji — brak jedności Kościoła, ale też początek utrwalania się dwu postaw duchowych, które mimo licznych prób pojednania, pozostały aż do dziś zamknięte dla siebie.

Druga część zawiera historię ośmiu wieków — od XII do XIX. Jest to czas dużego niepokoju dla Kościoła. Najpierw pojawiają się nowe formy życia zakonnego, które swym ubóstwem i sposobem życia odchodzą często od oficjalnej wystawności życia Kościoła. Teologia, dzięki św. Tomaszowi, porzuca powoli filozofię platońską, wiążąc się z filozofią Arystotelesa. Zmiana ta rodzi nową mentalność i wprowadza zarazem nową orientację dla myśli teologicznej.

W tym okresie dochodzi do nowego i jednocześnie bolesnego rozłam w łonie Kościoła. Powstaje nowy nurt życia duchowego — protestantyzm. Wraz z nim pojawia się nowa teologia, nowe spojrzenie na dokumenty Objawienia, na życie sakramentalne, a przede wszystkim na samo rozumienie Kościoła. Na Soborze Trydenckim Kościół wypowiada się i określa oficjalnie swoją wiarę. Dekrety soborowe stają się wytyczną dla teologii, która podjęła trud odpowiedzi na zarzuty ze strony protestantów.

Nową trudnością dla teologii była filozofia deizmu. Choć nie negowała ona religii jako takiej, odrzucała jednak sam fakt i konieczność Objawienia chrześcijańskiego. Człowiekowi wystarcza, w myśl tej filozofii, religia, którą dyktuje mu jego natura.

Wiek XIX w imię sycentyzmu stawia pod adresem teologii nowe pytania. Po raz pierwszy zaprzecza się historyczności postaci Jezusa Chrystusa, a religię — wszelką — sprowadza się do zjawiska, które wraz z dojrzewaniem ludzkości zniknie z jej historii. Wiele z tych problemów podjął Sobór Watykański I, ukazując świadomość swej wiary i dając jednocześnie odpowiedź oczekującemu światu.

Część trzecia — bardzo krótka — jest jedynie szkicem problematyki teologicznej końca XIX i XX wieku. Po modernizmie, okresie wielkiego niepokoju i zamknięcia się Kościoła zaczął się nowy dialog ze światem. Wyrazem tego jest ostatni sobór, którego orzeczenia oczekują pełniejszej realizacji w konkretności życia.

W sumie książka stanowi zwięzłą encyklopedię historii przekazu wiary. Powinna być wykorzystana przy studium teologii. Pozwala bowiem poznać, choć w krótkim zarysie, kontekst historyczny problemów i zagadnień teologicznych.

ks. Józef Kulisz SJ, Warszawa

Theodor SCHNITZLER, *Was die Sakramente bedeuten. Hilfen zu einer neuen Erfahrung*, Freiburg-Basel-Wien 1982, Verlag Herder, s. 231.

Jest to ostatnia praca znanego i cenionego miłośnika liturgii, jej znawcy i w najlepszym tego słowa znaczeniu propagatora bogactw służby bożej Kościoła. Pogrzeb Th. Schnitzlera odbył się 5 września 1982 r. w Kolonii.

W swojej pracy zawarł ks. Schnitzler „pochwałę sakramentów” Kościoła jako niewyczerpalnych źródeł życia Bożego. Autor starał się przedstawić sakramenty w oparciu o analizę odnowionych obrzędów. Nie pominął jednak przy tym ciekawego materiału historycznego, który naświetla rozumienie podanych przez Kościół tekstów modlitw.

Swoje rozważania umieszcza w ramach duszpasterstwa sakramentów. Chce aby one służyły nie wysoce naukowym dyskusjom, lecz *theologiae cordis* (s. 14). Zrodziły się zresztą one z życia, tj. z jego kontaktów z chorymi (sakrament namaszczenia!), z praktyki pastoralnej w parafii, a także z jego doświadczeń jako wykładowcy liturgiki.

Autor wskazał na niebezpieczeństwo zagrażające współcześnie życiu sakramentalnemu w Kościele. Jest nim zbyt świeckie rozumienie sakramentów i formalizm w ich przyjmowaniu. Chrześcijaństwo stało się wpisem do księgi, bierzmowanie — otrzymaniem świadectwa dojrzałości, małżeństwo w Kościele —

uświetnieniem uroczystości itp., nie mówiąc już o sakramencie pokuty o którym wspomina się bardzo rzadko. Praca chce wzbudzić ukochanie sakramentów i owocne z nich korzystanie.

Nie chciałbym omawiać poszczególnych sakramentów, bo nie taki jest cel krótkiej recenzji. Chciałbym natomiast wskazać na nowsze akcenty podnoszone przez Th. Schnitzlera. Należy do nich najpierw ukazanie powiązania wszystkich sakramentów z Eucharystią jako głównym sakramentem (*Haupt-sakrament*, s. 28). A następnie ukazanie roli Ducha Świętego w sakramentach. Wszystkie sakramenty święte są wypełnione Duchem Świętym, udzielając tego Ducha. Takie ustawienie sakramentów nie pomniejsza i nie stawia w cieniu ich fundamentalnego związku z Chrystusem.

Ze szczególnym umiłowaniem potraktował autor sakrament chrztu św. Omówienie tego sakramentu rozpoczął od jego pochwyty (*Lobpreis der heiligen Taufe*). Ten *exultet* chrztu poprzedził uwagą: „zamiast wstępnego rozważania teologicznego” (s. 39).

Szkoda jednak, że w ukazywanej wizji sakramentów nie został wyakcentowany Kościół jako powszechny sakrament zbawienia, a także jakby nieco w cień poszła antropologia sakramentów, ich związek z egzystencjalnymi sytuacjami człowieka. Być może, że wynika to z faktu iż adresatem pracy jest „przeciętny” czytelnik.

Styl pracy jest komunikatywny. Trzeba powiedzieć, więcej niż komunikatywny, obfituje bowiem nawet w humorystyczne opowiadania i uwagi. Plastyczność języka uwidacznia się także w wielu wykresach graficznych.

Praca Th. Schnitzlera stanowi cenną pomoc dla katechetów i dla duszpasterzy w bezpośrednim przygotowaniu wiernych do przyjęcia poszczególnych sakramentów. Gruntowna ewangelizacja dotycząca sakramentów będzie najlepszym sposobem przewyciężenia kryzysów u stroniących od sakramentów, a także uniknięciem niebezpieczeństwa zrutynizowania u praktykujących.

ks. Bogusław Nadolski TChr., Warszawa-Poznań

Josef BLANK, *Vom Urchristentum zur Kirche. Kirchenstrukturen im Rückblick auf den biblischen Ursprung*, München 1982, Kösel-Verlag, s. 267.

J. Blank zebrał w całość już (z wyjątkiem jednego) opublikowane w latach 1967—1982 studia na temat struktur wczesnego chrześcijaństwa. Zajmuje się nimi w świetle Nowego Testamentu, ale pod kątem współczesnych dyskusji tak wewnątrzkościelnych, jak ekumenicznych. Powołując się na normatywny charakter Pisma Świętego pragnie przedstawić materiał umożliwiający zrewidowanie przemian, jakim ulegały w ciągu dziejów instytucje kościelne. Chodzi o ocenę nie tylko prawidłowości dla życia chrześcijańskiego w naszych czasach.

W pierwszej części (*Das Urchristentum als gegenwärtige Vergangenheit*, s. 13—86) autor podejmuje problematykę możliwości napisania „historii pierwotnego chrześcijaństwa” oraz omawia relację Kościoła do państwa w tym okresie. Najobszerniejsza część druga (*Amtstrukturen im Urchristentum*, s. 87—216) poświęcona jest nowotestamentowemu ujęciu osoby i urzędu Piotra, koncepcji kapłana oraz stylu sprawowania funkcji kościelnych. Ostatnia część („*Christenrechte*” nach dem Neuen Testament, s. 217—266) mówi o święceniu Eucharystii oraz o prawach człowieka i chrześcijanina w świetle Nowego Testamentu.

Autor traktuje Pismo Święte jako źródło argumentów przeciw zjawiskom w Kościele, jakie mu nie odpowiadają. Brak wyraźnego zakazu w Piśmie Świętym uważa za możliwość wprowadzenia np. święceń kapłańskich dla kobiet. Nie uwzględnia sposobu zrozumienia Pisma Świętego, jaki ukształtował się w Kościele. Jego analizy wybranych kwestii z dziejów wczesnego chrześcijaństwa są nacechowane tendencją wprowadzenia zmian, jakie wydają mu się obecnie potrzebne, lecz daleko odbiegają od rozwiązań przyjętych w Kościele.

ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa